

Sygn. akt IV Ca 52/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w (...) IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Dorota Curzydło

Sędziowie SO: Wanda Dumanowska (spr.), Andrzej Jastrzębski

Protokolant: sekr. sądowy Barbara Foltyn

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2015 r. w (...)

na rozprawie

sprawy z powództwa M. C.

przeciwko W. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego  
w S. z dnia 27 października 2014r., sygn. akt IX C 317/13

1. oddala apelację,
2. zasądza od powoda M. C. na rzecz pozwanego W. S. kwotę 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt IV Ca 52/15

## UZASADNIENIE

Powód M. C. wniósł o zasądzenie od pozwanego W. S. kwoty 50.000 zł wraz z odsetkami za opóźnienie w wysokości ustawowej liczonymi od powyższej kwoty za okres od dnia 15.08.2012r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Powód wyjaśnił, że w 2010r. zawarł z pozwanym, z którym pozostawał w zażyłych kontaktach towarzyskich, umowę zlecenia, w ramach której pozwany miał nabyć dla powoda automaty do gier za kwotę 50.000 zł. Po nabyciu maszyn pozwany miał sporządzić ich ewidencję oraz rozliczyć się z powodem z przekazanych pieniędzy. Strony umówiły się, że pozwany otrzyma 10% zysku osiągniętego z tychże automatów tytułem wynagrodzenia za wykonanie umowy zlecenia. Po zakończeniu sezonu wakacyjnego w 2010r. pozwany nie dokonał rozliczenia zakupionych automatów, ani nie wydał powodowi automatów.

Pozwany W. S. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany przyznał, że zawarł z powodem ustną umowę, w ramach której strony ustaliły, że pozwany zakupi na rzecz powoda automaty do gier za kwotę 50.000 zł, jednak zaprzeczył temu, że miał prowadzić stałą obsługę zakupionych automatów. Pozwany wywiązał się w całości z umowy, tj. w okresie maj-lipiec 2010r. zakupił dwa automaty typu (...), dwa typu (...) i dwa typu (...) za łączną kwotę 37.000 zł, cztery (...) za kwotę 5.800 zł oraz tzw. K(...) za kwotę 7.000 zł. Kiedy po sezonie okazało się, że automaty

nie przyniosły powodowi oczekiwanego zysku powód postanowił wykręcić się ze swojej inwestycji i zażądał zwrotu pieniędzy. Pismem z dnia 22.06.2011r. pozwany wezwał powoda do odbioru powyższych urządzeń, jednak powód tego nie uczynił. Wszystkie zakupione w ramach zlecenia urządzenia znajdują się na posesji pozwanego.

Wyrokiem z dnia 27 października 2014 roku Sąd Rejonowy w (...) zasądził od pozwanego W. S. na rzecz powoda M. C. kwotę 7.200 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 15.08.2012r. do dnia zapłaty, oddalając jednocześnie powództwo w pozostałym zakresie oraz orzekając, że koszty procesu ponosi powód w 85,6%, zaś pozwany w 14,4%, przy czym szczegółowe rozliczenie kosztów postępowania pozostawił referendarzowi sądowemu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następującego stanu faktycznego:

W maju 2010r. w miejscowości N. M. C. zam. w miejscowości M. zawarł z W. S. zam. w N. ustną umowę zlecenia, w ramach której M. C. zlecił W. S. zakup automatów do gier według własnego uznania za kwotę 50.000 zł – nowych lub używanych z rocznym lub dwuletnim okresem eksploatacji i prowadzenie obsługi tychże maszyn w wybranych przez W. S. atrakcyjnych punktach zlokalizowanych w miejscowościach nadmorskich. Umowa została zawarta na czas nieoznaczony. Strony umówiły się, że W. S. będzie otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 10% przychodu osiągniętego z tychże urządzeń w oparciu o rozliczenie dokonane przez W. S. po zakończonym sezonie letnim

Jak ustalił Sąd Rejonowy w dniu 24.05.2010r. M. C. przekazał W. S. kwotę 50.000 zł na zakup automatów do gier. W dniu 25.05.2010r. W. S. nabył od M. P. automaty typu:(...) – w ilości 2 sztuk, (...)– w ilości 2 sztuk, (...) – w ilości 2 sztuk za łączną kwotę 37.000 zł, a w dniu 27.05.2010r. zakupił od (...) spółki cywilnej w K. cztery (...) za kwotę 5.800 zł. Zakupione urządzenia zostały ustawione w wybranych przez W. S. punktach zlokalizowanych w U. oraz w J..

Z ustaleń Sądu I instancji wynika też, że w chwili zawarcia umowy zlecenia strony pozostawały ze sobą w przyjacielskich relacjach, darzyły się wzajemnym zaufaniem. W. S. miał kilkuletnie doświadczenie w prowadzeniu działalności gospodarczej w zakresie obsługi maszyn rozrywkowych, posiadał także wymagane prawem uprawnienia do nadzorowania automatów do gier oraz kontakty z osobami zajmującymi się sprzedażą tego typu urządzeń.

Przez okres dwóch miesięcy M. C. pobierał dochody osiągnięte z zakupionych przez W. S. maszyn do gier. Zysk osiągnięty z tejże działalności nie pokrył się z oczekiwaniami M. C.. Pod koniec sierpnia 2010r. M. C. spotkał się z W. S., aby dokonać rozliczenia finansowego z tytułu zawartej umowy. Podczas tego spotkania M. C. wypowiedział W. S. umowę zlecenia wskazując, jako przyczynę nieopłacalność tego interesu.

W. S. nie przedstawił M. C. dowodów potwierdzających zakup automatów do gier, ani też nie rozliczył się z M. C. z prowadzonej obsługi zakupionych maszyn. W. S. początkowo odmówił wydania M. C. zakupionych w ramach zlecenia maszyn, twierdząc, że nie ma takiego obowiązku.

M. C., korzystając z usług fachowego pełnomocnika, wezwał W. S. do zwrotu pieniędzy lub maszyn. W odpowiedzi na powyższe W. S. wskazał, że otrzymał od M. C. kwotę 50.000 zł, jednak część tej kwoty w wysokości 38.000 zł była zwrotem pożyczki, którą M. C. zaciągnął u W. S. w latach 2009 i 2010, natomiast kwota 12.000 zł została przekazana na zakup urządzeń rozrywkowych.

W międzyczasie M. C. złożył do Prokuratury Rejonowej w (...) zawiadomienie o popełnieniu przez W. S. przestępstwa polegającego na doprowadzeniu M. C. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w wysokości 50.000 zł wprowadzając M. C. w błąd co do faktu zakupu na jego rzecz automatów do gier, tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. oraz przestępstwa przywłaszczenia kwoty 50.000 zł, tj. czynu z art. 284 § 1 k.k. Dochodzenie wszczęte na skutek tego zawiadomienia zostało prawomocnie umorzone, albowiem ustalono, że pieniądze w wysokości 50.000 zł przekazane przez M. C. faktycznie zostały przeznaczone przez W. S. na zakup maszyn, wobec czego brak znamion przestępstwa oszustwa.

Pismem z dnia 14.05.2012r. M. C. wezwał W. S. do zwrotu kwoty 50.000 zł w terminie 7 dni od daty otrzymania niniejszego pisma, ewentualnie w wypadku faktycznego spożytkowania przekazanych środków pieniężnych na zakup

automatów – do zwrotu tychże automatów wraz z dowodami zakupu opiewającymi na tę kwotę w dogodnym dla W. S. terminie i miejscu wskazanych w ciągu 7 dni

W. S., po konsultacji z prawnikiem, wezwał M. C. do niezwłocznego odbioru urządzeń rozrywkowych (...) znajdujących się na posesji W. S. w N..

Pismem z dnia 30.07.2012r. adresowanym do W. S., M. C. złożył oświadczenie o wypowiedzeniu umowę zlecenia z uwagi na utratę zaufania do W. S. oraz zażądał zwrotu kwoty 50.000 zł w terminie 3 dni od otrzymania pisma.

Jak ustalił Sąd Rejonowy przedmiotowe maszyny w dalszym ciągu znajdują się na posesji W. S..

Oceniając tak ustalony stan faktyczny sprawy, w szczególności zważywszy na treść uzgodnień dokonanych przez strony, Sąd Rejonowy za uprawnione uznał zakwalifikowanie zawartej przez nie umowy jako umowy zlecenia (art. 734 § 1 kc).

Mając na uwadze fakt, że w dacie zawarcia umowy zlecenia strony pozostawały ze sobą w przyjacielskich stosunkach, zrozumiałym był powód, dla którego strony nie nadały swoim uzgodnieniom dotyczącym przedmiotowej umowy formalnego, pisemnego charakteru. Ponadto przepisy nie wymagają dla zawarcia umowy zlecenia zachowania formy szczególnej.

Zważywszy natomiast na to, że pozwany miał kilkuletnie doświadczenie w prowadzeniu zleconych mu czynności, a także biorąc pod uwagę miejsce wykonania zlecenia, nie ulegało wątpliwości Sądowi I instancji, że oferta złożona pozwanemu przez powoda dotyczyła zarówno wyboru i zakupu maszyn rozrywkowych, jak i prowadzenia ich obsługi przez dłuższy, bliżej niesprecyzowany okres czasu. Pozwany przyjął ofertę powoda, a tym samym doszło do zawarcia umowy zlecenia.

Jednocześnie Sąd Rejonowy stwierdził, że materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, że wolą stron było, aby pozwany działał we własnym imieniu. Rola pozwanego sprowadzała się do zakupu w imieniu powoda odpowiednich automatów do gier, które przynosiłyby mu zyski. Z chwilą zakupu urządzeń rozrywkowych przez pozwanego ich właścicielem miał stać się powód.

Dalej Sąd Rejonowy rozważył sporną w niniejszej sprawie kwestię, czy pozwany rzeczywiście dokonał zakupu urządzeń, a jeśli tak, to jakiego rodzaju i w jakiej cenie. W tym zakresie Sąd I instancji ustalił, że pozwany zakupił od M. P. dwa urządzenia typu (...), dwa urządzenia typu (...) oraz dwa urządzenia typu (...). Cena nabycia w/w urządzeń wyniosła w sumie 37.000 zł i została wykazana dokumentami, tj. wydrukiem z rachunku bankowego oraz dowodem wpłaty wystawionym przez sprzedawcę, a dodatkowo także zeznaniami świadka M. P..

Ponadto Sąd Rejonowy uznał, że w ramach przedmiotowej umowy zlecenia pozwany dokonał także zakupu czterech (...) od spółki cywilnej (...) w K. za kwotę 5.800 zł. Okoliczność ta została potwierdzona dokumentem w postaci wyciągu z rachunku bankowego posiadanego przez pozwanego.

Natomiast w ocenie Sądu Rejonowego pozwany nie udowodnił, by nabył na rzecz powoda urządzenie typu K. (...) za kwotę 7.000 zł. Dowodu takiego nie stanowi wydruk z rachunku bankowego pozwanego obrazujący operację wypłaty w dniu 9.07.2010r. kwoty 6.000 zł. Pozwany nie wykazał faktu zakupu urządzenia typu K.(...) dowodem, który byłby obiektywny, zaś zeznania pozwanego nie mają takiego charakteru.

W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że przeprowadzone postępowanie dowodowe potwierdziło, że w ramach łączącej strony umowy zlecenia pozwany dokonał zakupu na rzecz powoda urządzeń rozrywkowych za sumę 42.800 zł. Wobec faktu, że umowa zlecenia została skutecznie wypowiedziana z końcem sierpnia 2010r., albowiem powód w sposób dostateczny ujawnił wobec pozwanego wolę wcześniejszego rozwiązania umowy, Sąd I instancji uwzględnił powództwo w zakresie kwoty 7.200 zł, co do której pozwany nie wykazał, by przeznaczył ją na zakup urządzenia rozrywkowego dla powoda i którą Sąd zakwalifikował jako sumę pieniężną zatrzymaną przez pozwanego ponad potrzebę wynikającą z wykonania zlecenia. Skoro pozwany ustalił z powodem, że za kwotę 50.000 zł kupił dla niego

maszyny rozrywkowe, to otrzymaną na ten cel kwotę mógł wydatkować tylko na realizację przyjętego zlecenia. Niewykorzystaną kwotę w wysokości 7.200 zł pozwany powinien był niezwłocznie zwrócić powodowi najpóźniej z chwilą rozwiązania umowy.

Sąd I instancji zważył też, że pozwany nie zgłaszał wobec powoda roszczeń o zwrot nakładów poczynionych w związku z realizacją zlecenia, ani też roszczeń odszkodowawczych, które miałyby związek z wykonaniem zlecenia. Tym samym w niniejszej sprawie nie wystąpiła przesłanka uprawniająca pozwanego do odmowy zwrotu powodowi kwoty 7.200 zł niezwłocznie po rozwiązaniu umowy. Z uwagi na to, że w dacie 15.08.2012r., od której powód domagał się zasądzenia na jego rzecz odsetek ustawowych, po stronie pozwanego istniał wymagalny obowiązek zwrotu powodowi niewykorzystanej części zaliczki przekazanej pozwanemu tytułem środków na nabycie maszyn rozrywkowych w ramach zawartej umowy zlecenia, Sąd Rejonowy od zasądzonej na rzecz powoda kwoty 7.200 zł przyznał także odsetki ustawowe za cały okres objęty żądaniem.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 w zw. z art. 108 § 1 kpc.

Z rozstrzygnięciem powyższym nie zgodził się powód. Wywiódł on apelację, w której zarzucił naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez: dokonanie dowolnej i wybiórczej oceny dowodów, niezgodnej z zasadami logicznego myślenia i doświadczenia życiowego, wyciągnięcie sprzecznych wniosków i bezzasadne dokonanie rozróżnienia mocy dowodowej niektórych dowodów oraz wyciągnięcie wniosków nie mających oparcia w materiale dowodowym; naruszenie art. 740 kc poprzez jego niezastosowanie oraz art. 734 § 2 poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie; obrazę art. 328 § 2 kpc poprzez wadliwe uzasadnienie orzeczenia, w szczególności brak wskazania przyczyn Sąd przyznał dowodom różną moc dowodową; obrazę przepisów art. 494, 742 i 746 § 1 kc poprzez jego niezastosowanie oraz obrazę przepisów art. 53 i 54 kc, poprzez uznanie, że pobieranie pożytków przesądza o własności rzeczy. W konkluzji apelacji powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe i na jego podstawie ustalił stan faktyczny, który jest wystarczający również do rozstrzygnięcia zarzutów apelacji, dlatego Sąd II-iej instancji ustalenia te przyjmuje za własne. Nadto Sąd Okręgowy w pełni podziela ocenę prawną przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Przechodząc do rozważania zasadności zarzutów apelacji należy w pierwszej kolejności rozważyć zarzuty dotyczące naruszeń prawa procesowego, gdyż poprawność zastosowania przepisów prawa materialnego może być oceniana tylko w odniesieniu do stanu faktycznego ustalonego zgodnie z zasadami procedury cywilnej (vide: uzasadnienie wyroku SN z 18 kwietnia 2007 r. V CSK 55/07, L.).

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny, nieracjonalny i sprzeczny z doświadczeniem życiowym, oraz zarzut sprzeczności ustaleń sądu z zebrany materiał dowodowy, zdaniem Sądu Okręgowego, jest bezzasadny. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 kpc wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (vide: orzeczenia SN: z 6 listopada 1998 r. II CKN 4/98, oraz z 10 kwietnia 2000 r. V CKN 17/2000, L.).

Podkreślić należy, iż ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądownictwa w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze

świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wniosku oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 15 grudnia 2005 r., I ACa 513/05, L.).

W rozpoznawanej sprawie skarżący upatrywał wadliwości zaskarżonego wyroku głównie w ustaleniu, że zawarł z pozwanym umowę zlecenia, która obejmowała kupno, ze skutkiem na jego rzecz, automatów do gry i ich obsługę, za pieniądze pochodzące od powoda.

Wbrew zarzutom powoda ustalenia Sądu Rejonowego znajdują w pełni uzasadnienie w materiale dowodowym sprawy, który Sąd Okręgowy uznał za wiarygodny. Sąd Rejonowy dokonał szczegółowej analizy zeznań świadków i stron, które w tej sprawie były zupełnie odmienne. Sąd ten wskazał szereg okoliczności, które - jego zdaniem - świadczą o zawarciu przez strony tego rodzaju umowy. Stanowiska tego nie można było uznać za logicznie błędne, ani naruszające zasady doświadczenia życiowego.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje te ustalenia i, jak już wyżej wskazano, przyjmuje je jako swoje własne.

Również ustalenie, że pozwany, za część pieniędzy przekazanych przez powoda, zakupił automaty do gry i zabezpieczył je po pierwszym sezonie użytkowania oraz jest gotowy wydać je powodowi, znajduje potwierdzenie w tej części materiału dowodowego, który Sąd I instancji uznał za wiarygodny.

Okoliczność, że przedstawione przez powoda dowody zostały ocenione niezgodnie z jego intencją, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Jak już bowiem wspomniano ocena dowodów należy do Sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodów tych można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez Sąd I instancji, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

W świetle wywodów apelacji, kluczowym jest nadto wyjaśnienie pojęcia ciężaru dowodu, jego rozkładu i skutków, bowiem zgodnie z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Regułą tę uzupełnia art. 232 k.p.c., który nakłada na strony obowiązek wskazywania dowodów koniecznych dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą one skutki prawne. W konsekwencji więc strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał. Natomiast Sąd zobowiązany jest wówczas wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów, przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów.

W niniejszej sprawie, ciężar udowodnienia żądań pozwu spoczywał na stronie powodowej, która w świetle przedstawionych dowodów, zwłaszcza łączącej strony ustnej umowy, której reguły nie tylko nie zostały spisane ale również nie zostały skonkretyzowane, nie sprostowała temu obowiązkowi. Zdaniem Sądu Okręgowego powód odwołał się raczej do swoich wyobrażeń o tym w jaki sposób umowa będzie realizowana a nie do jej konkretnych ustaleń. Zaproponowane przez niego dowody w żaden sposób nie przedstawiały w sposób obiektywny treści zawartej umowy. Powód przyznał także, że do czasu wypowiedzenia tej umowy, czuł się właścicielem zakupionych automatów, które pozwany mu okazał rozstawione w różnych miejscach. Z jego zeznań w dniu 14 października 2014r. wprost wynika, iż „Byłem przeświadczony, że to są pieniądze z moich maszyn, że pozwany wypełnił naszą umowę i zakupił je”. O tym, że nastawienie powoda zmieniło się po ocenie rezultatów finansowych inwestycji świadczy również to, iż w trakcie

trwania sezonu nie żądał od pozwanego żadnych dowodów zakupu, potwierdził wręcz, że „Pozwany nie mówił od kogo kupował i na jakiej zasadzie, ja nie miałem zamiaru pytać o to, dałem mu wolną rękę” (vide: k-265).

Dodać należy, iż logicznym było przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że na podstawie przedmiotowej umowy pozwany zakupił według swego uznania, na bliżej nieustalonych zasadach, na rzecz powoda i za jego pieniądze, automaty.

W tej sytuacji, wskutek podniesienia przez pozwanego twierdzeń przeciwnych, ciężar udowodnienia faktów, z których powód chciał wywodzić skutki prawne, nie został przez niego udźwignięty. Trudno nawet wymagać dowodów, które potwierdziłyby faktyczny zakres ustaleń stron, skoro oprócz żony pozwanego nie było innych świadków prowadzonej przez nich w maju 2010r., na zasadach przyjacielskich, rozmowy.

W konsekwencji należało uznać, iż powód, reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, nie zgłosił żadnych wniosków dowodowych, celem wykazania istnienia podstaw do żądania zapłaty w wysokości określonej pozwem. W rezultacie musiało to doprowadzić do uznania przez Sąd Rejonowy, że twierdzenia strony powodowej, jedynie częściowo, zostały przez nią udowodnione, bowiem na podstawie materiału dowodowego, który przedstawiły strony, nie można było dokonać innych logicznych ustaleń faktycznych niż dokonał tego Sąd Rejonowy.

Podsumowując zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc, stanowczo stwierdzić należy, iż nie zachodzi sprzeczność ustaleń sądu z zebraniem materiałem dowodowym w sytuacji, gdy jest on diametralnie sprzeczny, a ustalenia sądu są zgodne z tą częścią materiału dowodowego, którą sąd uznał za wiarygodną, odmawiając wiarygodności pozostałej części materiału dowodowego. Twierdzenie powoda, że prawidłowa ocena w sprawie materiału dowodowego prowadzi do odmiennych ustaleń jest jedynie wyrazem jego własnej oceny dowodów i własnej wersji stanu faktycznego, korzystnej dla siebie, ale oderwanej od dowodów i ustaleń Sądu I instancji.

Reasumując Sąd Okręgowy aprobuje w pełni ustalenia faktyczne Sądu I instancji.

Przed przystąpieniem do omówienia zarzutów apelacji, dotyczących naruszenia prawa materialnego, Sąd Okręgowy pragnie podkreślić całkowitą niezasadność tej części środka zaskarżenia, która wskazuje na rzekome uchybienie przepisowi art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie Sądu Rejonowego spełnia wszelkie wymogi **przewidziane** w tym przepisie, zaś sam fakt braku satysfakcji z treści rozstrzygnięcia nie może przesądzać o słuszności omawianego zarzutu. Zawiera ono bowiem ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Niezadowolającą stronę wyjaśnienie kwestii wagi przeprowadzonych dowodów, dokonana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie może być jeszcze utożsamiana z naruszeniem przez sąd pierwszej instancji art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Rejonowy w sposób należyty i dostateczny uzasadnił podstawę faktyczną i prawną zaskarżonego wyroku i rozpoznał istotę sporu.

Na podstawie tych ustaleń należy stwierdzić, że strony zawarły umowę zlecenia (art. 734 k.c.) na mocy której pozwany jako przyjmujący zlecenie zobowiązał się do nabycia, na rzecz powoda, za środki finansowe przekazane przez powoda (dającego zlecenie) i obsługi tych maszyn oraz przekazywania pożytków na rzecz powoda. Obowiązek przeniesienia własności tych rzeczy wynika z art. 740 k.c. Pozwany nie kwestionował własności powoda, zatem dopiero, w razie niewykonania tego obowiązku przez przyjmującego zlecenie (pozwanego), powodowi przysługuje roszczenie o wydanie uzyskanych korzyści (art. 740 zd. drugie k.c.). W tej sytuacji za uzasadniony uznać należało zarzut powoda naruszenia tego przepisu poprzez brak rozliczenia.

Dodać należy, iż oparcie roszczenia na przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu nie znajdowało uzasadnienia w ustalonym stanie faktycznym. Kwota 50 000 zł została przelana przez powoda w wyniku wykonania zawartej umowy zlecenia.

Zarówno w orzecznictwie jak i w doktrynie przyjmuje się, że nieosiągnięcie celu świadczenia (conductio ob rem) nie zachodzi jeżeli cel, który świadczący miał na względzie spełniając świadczenie, wynika z istotnych postanowień umowy zawartej z odbiorcą świadczenia. Ma natomiast miejsce wszędzie tam, gdzie celem świadczenia było otrzymanie

zamierzonego ekwiwalentnego świadczenia od odbiorcy, który nie był zobowiązany do jego spełnienia i cel ten nie został osiągnięty (vide: SN z 17.01.02, III CKN 1500/00, L.). Nie jest dopuszczalne konstruowanie roszczenia z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia po to, by strona zobowiązania, która sama spełniła swoje świadczenie w zobowiązaniu wzajemnym, mogła wyegzekwować nie spełnione świadczenie na jej rzecz (por.: Ewa Łętowska - Bezpodstawne wzbogacenie, Wyd. C.H. Beck, Warszawa 2000 r., str. 99). Nieosiągnięcie celu, który świadczący miał na oku zawierając umowę i spełniając świadczenie, a więc celu wynikającego z istotnych postanowień - nie może uzasadniać powstania *condicto ob rem* (por.: W. Serda - Nienależne świadczenie, W-wa 1998, str. 93-94).

Przenosząc te rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, stwierdzić należy, iż cel jaki powód miał na względzie dając środki finansowe pozwanemu, wynikał z istotnych postanowień umowy zlecenia. Mianowicie powód miał to na względzie, że pozwany zakupi na jego rzecz automaty, które będą przynosiły mu pożytki. Zatem w braku zamierzonego skutku - braku odpowiedniej wysokości pożytków - zastosowanie mają ogólne przepisy o skutkach niewykonania zobowiązania. Sąd Rejonowy uwzględnił roszczenie w zakresie w jakim pieniądze przekazane przez powoda nie zostały przeznaczone zgodnie z umową, natomiast w pozostałym zakresie powodowi służy roszczenie o wydanie rzeczy z art. 740 zd. drugie kc.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako bezzasadną. Nadto na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. Sąd Okręgowy zasądził od powoda na rzecz pozwanego zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.